

**Oeny prenumeraty:**

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 12 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50 — w prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynowego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 fen.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

**Oeny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnem pismem 1 Mk. Nadesłane i nadroczki za wiersz drobnem pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Drukarnia: Księgarnia „Słowo Polskie” w Lwowie.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## W Kanlowie — w drugą rocznicę bitwy II korpusu.

**RAJECIE KRYZOPOLU I HAJSYNA. — RESZTKI 10-tej DYWIZJI SOWIECKIEJ ROZBITE. — ZACIĘTE WALKI NA ODCINKU DŹWINY.**

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 15. bm.

Na południu zajęliśmy Kryzopol i Hajsyn. Dnia 11. maja, w rocznicę pamiętnej bitwy 2-go korpusu polskiego, oddziały naszej jazdy dotarły patrolami do Kanłowa.

Na przedniectwie Kijowa nieprzyjaciel w dalszym ciągu ogranicza się do energicznego patrolowania naszego przedpola.

Na Polesiu w rejonie Ręczycy i Słobody Jankowskiej, walki na przedpolu naszych linii. Resztki 10-tej dywizji sowieckiej uległy tu ostatecznemu rozbić. Dnia 14. maja dwa aeroplany bolszewickie bez skutku bombardowały lotnisko jednej z naszych baterii. Jeden z nich, zaatakowany przez parę naszych samolotów został zmuszony do wylądowania między Gałami bojowymi. Tegoż dnia w czasie lotu jednego z nich katastrofie nasz aparat 14-tej eskadry. Pilot podchor. Kłosa i obserwator, sierżant Baranowski, zginęli śmiercią walecznych.

Na odcinku na południu od Dźwiny skoncentrował nieprzyjaciel bardzo znaczne siły. Rozpoczął on 16. maja dnia 14. maja zacięte i bezustanne ataki, które trwały dotychczas.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułk.

## Prasa francuska

### Z uznaniem dla ofensywy polskiej.

Paryż. (Havas.) Dziś rano francuskie zamieszczała w całym ciągu artykuły podnoszące z uznaniem i z szacunkiem ofensywę polską na wschodzie. „Journal” omawiając sytuację wskazuje, iż w interesie Niemiec leży przetrwanie Rosji sowieckiej. Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż w armii Trockiego jest wielu oficerów niemieckich. Zdaniem „Journala” rzeczpospolita sowiecka jest w stanie o tyle oplaknąć, że nie jest zdolna stawić wytrwale oporu.

### MOCARSIWA SZYMBIERZONE NIE ZAMIERZAJĄ TAMIWAĆ AKCJĘ POLSKIEJ.

Paryż. (Havas.) Dziś rano korespondent „Matina” ogłosił wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych Pałłem, który oświadczył, że wbrew pogłoskom, żadne z wielkich mocarstw sprzymierzonych nie zamierza narzucać akcji polskiej. Polska nie jest jedynym partnerem Imperjalistycznych. Ameryka polską zastąpi z Ukraińcami, kiedy kraj ten stanie się zupełnym państwem. Po osiągnięciu celów naszych — dodał minister — co, jak sądzę, wkrótce nastąpi, nie będziemy się wzbraniać wszcześnie wyznaczyć z bolszewikami.

## Węgry przeciw bolszewikom.

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg.” z Kopenhagi: Pomysłowa ofensywa polska spowodowała niespodziewaną propozycję regenta węgierskiego admirała Horthy'ego. Zaproponował on mianowicie, aby armia węgierska tworzyła rezerwę dla wojsk polskich w walce z bolszewikami.

## Finlandja przeciw sowietaom.

Londyn. (PAT.) „Daily Express” donosi, że Finlandja postanowiła wziąć udział w ofensywie przeciw bolszewikom.

Wiedeń. (Radio. B. K. z Berlina.) Wedle „Daily Express” postanowiła Finlandja wziąć udział w ofensywie przeciw bolszewikom.

# Czesi prowokują wojnę z Polską!

## Agitacja czeska za wojną z Polską.

Warszawa. (Tel. wł.) W Czechach rozwija się coraz silniejsza agitacja w tym kierunku, aby skorzystać z ofensywy polskiej przeciw bolszewikom, podając akcję zbrojną przeciw Polsce i siłą zająć cieszyński obszar plebiscytowy.

## Bandyckie napady Czechów w Orłowej.

Cieszyn. (PAT.) Od dłuższego czasu chodzą słychy, że Czesi przygotowują na 15. bm. nowy zamach przeciw Polakom, aby pozbyć się z Zagłębia reszty pozostałej tam jeszcze inteligencji polskiej. Wczoraj już gromadziły się bandy czeskie i czyniono przygotowania. Dzisiaj zaczęły się zaburzenia. Bandy czeskie, według sporządzonej z góry spisu, łowiły polską inteligencję w Orłowej. Aresztowano wszystkich profesorów polskiego gimnazjum orłowskiego i nauczycieli szkół ludowych. W Orłowej aresztowano Int. Kiedronia, delegata rządu polskiego przy międzynarodowej komisji węgrowskiej w Morawskiej Ostrawie. Dąbrowę i Orłowę bandy czeskie zamknęły, przy puszczeniu przez granicę tych gmin tylko za przepustkami czeskiemi.

## Bestjalskie prowokacje.

Cieszyn. (PAT.) Wczorajem nadeszły tu niepokojące wiadomości o osie aresztowanych Polaków, których umieszczono w gmachu straży pożarnej w Orłowej. Tłum czeski wdarł się do strażnicy i wywłóki uwiecznionych, zępcząc się nad nimi. Poważna obawa paruje o los Int. Kiedronia, którego zmasakrowano w nieprzytomności. Z Orłowej donoszą, iż tłum czeski obiega polską burzę. Z odsieczą przyzwył z Karwin wojska francuskie.

## Czesi gromadzą wojska na granicy

Cieszyn. (PAT.) „Dziennik Cieszyński” donosi o gromadzeniu się wojsk czeskich w okręgu kulczyńskim w kierunku na Bogumin i za Ostrawicą koło Ostrawy, Frydka.

## NOWE BEZPRAWIE KOMISJI MIĘDZYNAR.

Cieszyn. (PAT.) Wczoraj komisja międzynarodowa wydała rozporządzenie, które 32 gmin powiatu cieszyńskiego przydzieliła się do administracji skarbowej w Polskiej Ostrawie i Frydka. Dotychczas gminy te administracja skarbową związały były z Cieszyńskiem. rozporządzenie więc obecne, wydane na 6 tygodni przed plebiscytem, ma na celu widocznie przygotować ludność polską tych gmin do tego, że linia demarkacyjna, to jest linia polityczna, ma zachować wiary ludności w zmianę stosunków i odpowiednio do tego nastroić, aby przy oddawaniu głosów do tego się zastosowała.

## Trocki wyjechał na front polski.

Wiedeń. (Radio. B. K. wedle „Lokalanzeiger” z Londynu.) Trockie wyjechał na front polski. Jest on zdania, iż zdobycie Kijowa nie powinno budzić żadnych wątpliwości, gdyż z powodu zorganizowania ofensywy będzie można sparażować polską akcję.

## Polska a konferencja w Spaa.

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie udziału Polski na konferencji w Spaa zanotować należy, że Francja gorąco popiera dążenia rządu polskiego. Włochy i Japonia są wobec tej sprawy przychylnie usposobione. Wśród kół politycznych uważają za rzecz pewną, że Polska weźmie udział w konferencji w Spaa.

## RZĄD NIEMIECKI — A KONFERENCJA W SPAA.

Paryż. (Havas.) Nadchodzą wiadomości, iż rząd niemiecki wcale przedstawicieli swoich na konferencje w Spaa oraz na konferencje ekonomiczną w Paryżu tylko w tym wypadku czeli wojska francuskie ustąpić z Frankfurtu i z obszarów nad Renem.

## Roman Dmowski w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym poczłym dyplomatycznym przybył z Paryża Roman Dmowski w towarzystwie posła polskiego w Paryżu, hr. Zamoyskiego i zamieszkał w prywatnym pomieszkaniu Mieczysława Niklewicza. Nie ulega wątpliwości, iż Roman Dmowski weźmie udział we wtorkowym posiedzeniu sejmowym. W kołach lewicowych wywołał przyjazd Dmowskiego oszałamiające wrażenie.

## Min. Patek w Kwirynale.

Rzym. (PAT.) Polski minister spraw zagranicznych został przyjęty przez Patek, który po serdecznej rozmowie przyjął go do siebie i jego żonę na Świątyni. Patek przyjął go do siebie i jego żonę na Świątyni. Patek przyjął go do siebie i jego żonę na Świątyni.

## Przedstawiciel Polski przy rządzie Petlury.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedstawicielem Polski przy rządzie Petlury został p. Tadeusz Zagórski, b. działacz Centrali demokratycznej na Ukrainie. P. Zagórski przebywać będzie w miejscu pobytu rządu Petlury, tj. w Winnicy.

## Trzy mandaty polskie na Litwie.

Warszawa. (Tel. wł.) W wyborach na Litwie zyskali Polacy tylko 3 mandaty, a to z powodu specjalnie przez rząd litewski skonstruowanej geometrii wyborczej. — sprowadzenia do okręgów polskich wojska, które w nich głosowało, tudzież niesłychanych nadużyć ze strony Taryby.

## W Moskwie wielkie powstanie?

Wiedeń. (Radio. B. K. z Berlina.) Wedle wiadomości z Kopenhagi wybuchło w Moskwie wielkie powstanie. W wielu miejscach podłożono ogień, mijały zniszczone.

## Węgry nie podpiszą traktatu.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 20. maja upływa termin podpisania traktatu przez Węgry. Jak słychać w Budapeszcie — rząd nie podpisze traktatu, zachęcony stanowiskiem społeczeństwa, rozzorycznego ciężkimi warunkami, podyktowanymi w traktacie pokojowym.

## Czesi nie uznają Ukrainy.

Warszawa. (Tel. wł.) Uznanie Ukrainy przez rząd Polski wywołało w Czechach prawdziwą konsternację. W kołach politycznych utrzymuje się zdanie, że rząd czeski nie myśli uznać niepodległość Ukrainy.

# Z ziem plebiscytowych.

## Mazury i Warmia.

### KOMISJA PRZYCHYLA SIĘ DO PROTESTÓW POLSKICH.

Lyon. (Radio.) Protesty ludności polskiej z terenów plebiscytowych, wywołane przez gwałty niemieckie, oraz przedstawienia ze strony rządu polskiego skłoniły komisję międzysojuszniczą do zarządzenia wszystkich środków, mających na celu zapewnienie ludności polskiej na terytoriach plebiscytowych Prus i Warmii korzystania z równości prawa. Przewidywano sprowadzenie kontrolorów polskich, wybranych z pośród obywateli miejscowych, mających prawo interwencji we wszystkich aktach urzędowych oraz zakładania weta przeciw postanowieniom podprefektów.

### KORZYSTNE ZMIANY W POW. NADWISŁAŃSKICH.

Kwidzyska. (PAT.) Ostatnie trzy tygodnie przyniosły szereg korzystnych zmian w powiatach nadwisiańskich. Ludność polska ochłonęła w znacznym stopniu ze strachu przed terorem niemieckim. Ocenia ona zarządzenia komisji plebiscytowej, rozwiązanie Sicherhaltswelaru, ustanowienie 4 polskich komisarzy szkolnych w pewnej mierze jako wyraz dążności do zrównania prawnego Polaków i Niemców. Do podniesienia nastroju przyczyniły się także obchody 3. Maja, zwłaszcza w Szumnie, gdzie zjawilo się około 12.000 uczestników. Udział delegacji włościańskiej z Łowickiego i Sieradzkiego był w oczach mieszkańców żywą manifestacją solidarności całego narodu w walce o wyzwolenie tej najbardziej zagrożonej ziemi. Najwybitniejszym wyrazem obudzenia się samopoczucia jest ożywienie się ruchu organizacyjnego, objawiającego się ostatnio z żywiołową siłą.

### GWALTY NIEMIECKIE NIE USTAJĄ.

Olsztyn. (PAT.) Ostatnio odbyło się w Opatoku wyzniesienie 5 osób na ogół na liczbę 1,9. Jaków Klejdy ich poznano, zaczęto ich szykanować a przy wyjściu nawet pobito. Jeden z nich został tak ciężko pobity, że musiano go odwieźć do szpitala do Szczycina.

### FALSZERZE NIEMIECCY

Olsztyn. (PAT.) Wied. wiarygodnych informacji Niemcy urządzają całą kampanję, aby pozyskać jak najliczniejsze uprawnień do głosowania. I tak: n. p. Niemcy kłórz głosowali w Kwidzińskim są równocześnie zapisywani i w Olsztyskim albo na Mazurach tam będą poraz drugi głosowali. Jest to nad użycie które wymaga dochodzenia. W każdym razie jest faktem że Niemcy uciekają się do tego środka.

### BEZ UDZIAŁU POLAKÓW.

Olsztyn. (PAT.) Dnia 22 bm. została zamknięta lista uprawnionych do głosowania w plebiscyacie na Warmii i na Mazurach. Głosowanie odbyło się gminami. Podstawą biuro informacyjne, jako organizacja obejmująca wszystkich Polaków, odmówiła udziału w pracach biur, które listy te sporządzają, z powodu iż komisja nie zarządziła jeszcze środków zabezpieczających równoprawność, oficerowie dystryktowi, powołani na to miejsce Niemców. Biura te wobec tego funkcjonują bez udziału Polaków.

### BANDYCI NIEMIECCY HULAJĄ!

Olsztyn. (PAT.) W Ostrowie w dniu wczorajszym Niemcy pobili współpracowników Komitetu mazurskiego pp. Lewalski go i Krajewskiego. Śledztwo w toku. Napady niemieckie na ludność polską znowu się wznowiły.

## Przesilenie aprowizacyjne w Czechach

Warszawa. (Tel. wł.) Czechy przeżywają obecnie bardzo ciężkie przesilenie aprowizacyjne. Racie chleba w miastach i na terenie plebiscytowym zostały znacznie pomniejszone. Kiedy górnicy czescy z Morawskiej Ostrawy zwrócili się do rządu czeskiego o polepszenie aprowizacji — rząd czeski doradził im, aby za pośrednictwem górników polskich zwrócili się do rządu polskiego. Dodać należy, że aprowizacja terenów plebiscytowych, pozostających pod administracją polską, jest bez zarzutu.

## Nowe rozruchy w Irlandji.

Paryż. (Radio.) Z Londynu donoszą, iż siłowne odpowiedzi na zarządzenia rządu w celu zniwyczenia powstania, natychmiastowymi nowymi rozruchami. Celem ataków były urzędy w Belfast i Londonderry, gdzie zniszczono wszystkie rejestry i urzędowe dokumenty oraz urządzenie wewnętrzne urzędów. W Dublinie niszczone 50 posterunków żandarmerji. Wicekról Irlandji lord Franciszek French przyjechał wczoraj do Londynu odbył dłuższą konferencję Bonar Lawem

### KIĄKI NA POSTERUNKI ŻANDARMERJI.

Paryż. (Havas. Z Londynu.) Otrzymano dziś z bardzo wielu miejscowości Irlandji wiadomości telegraficzne, donoszące o spalaniu posterunków żandarmerji, o napadach na bura ciwo i podatki, które grupy ludzi uzbrojonych zamaskowanych zdobyły i zniszczyły. Na zasadzie ubiegłych faktów ustalono, że jest to działanie w myśl określonego planu.

## Francja uznaje niepodległość Litwy

Paryż. (Radio.) Dyplomatyczna misja litewska podaje w dziennikach francuskich list, adresowany przez Milleranda do delegata litewskiego, w którym uznaje on prawną niepodległość Litwy i oczekuje, że państwa sprzymierzone załatwią kwestję spraw Litwy, a dalej odwołuje się do interesu Francji teży nawiązanie dobrych stosunków z Litwą.

## Wiadomości telegraficzne.

### POWRÓT NAZELNIKI PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” podaje, że Naczelnik Państwa wrócił wprost do Warszawy 18 bm.

### KOŚCIOŁ NA ZASILENIE SKARBU POLSKIEGO.

Warszawa (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi: Arc. Kakowski wydał odezwę do duchowieństwa aby najpóźn. do 1 czerwca nadesłała spis przedmiotów ze złota i srebra, rozróżniając przedmioty, posiadające wartość historyczną, artystyczną i naukową oraz potrzebne kościołowi do sprawowania służby Bożej, od przedmiotów, bez których kościoł obejść się nie może, a które mają być przeznaczony na zasilenie skarbu polskiego.

### 20 MIL. MAREK NA POLSKĄ SZKOŁĘ MARYNARSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Tadeusz Niklewicz, przedstawiciel instytucji amerykańsko-polskiej żeglugi, złożył na ręce marszałka Sejmu 100.000 dolarów (20 milionów marek) na założenie szkoły polskiej marynarki.

### SPISZACY I ORAWIANIE — PO ZIEMI POLSKIEJ.

Łódź. (PAT.) Wczoraj przybyło do Łodzi 118 Spiszaków i Orawianów Powitał ich na dworcu komitet plebiscytowy. Po śniadaniu zwiedzono miasto. O godz. 3 odbył się podwieczorek w gospodzie Ligi Kobiet. Następnie wyjechała wycieczka do Helenowa, a stamtąd do Poznania.

### CENNY DAR.

Warszawa. (Tel. wł.) Posel Zamojski przywiózł ze sobą egzemplarz traktatu pokojowego z podpisem Ferdynanda III, cesarza niemieckiego, Władysława IV, króla polskiego i Władysława I, króla szwedzkiego. Egzemplarz zaopatrzone jest w oryginalne podpisy, pieczęcie i jest darem Karola Sienkiewicza.

### POSEL AMERYKAŃSKI — CHCE ZOSTAĆ!

Warszawa. (Tel. wł.) Posłowi amerykańskiemu Gibsonowi ofiarowane stanowisko podsekretarza stanu w Ameryce. Posel Gibson zwrócił się do rządu amerykańskiego z życzeniem, aby mógł pozostać dalej na stanowisku posła amerykańskiego w Warszawie

### OBŁAWY NA DEZERTERÓW.

Warszawa. (PAT.) Przegląd Wieczorny donosi: Na zarządzenie ministerstwa spraw wojskowych nocy poprzedniej dokonana została w całym państwie obława na deserterów i popisowców, uchylających się od poboru oraz na osoby, poszukiwane przez władze. Wynik obławy w Warszawie wykazuje ujętych 125 deserterów, 325 popisowców, uchylających się od wojska oraz 32 osoby oskarżone o przestępstwa kryminalne.

### WYBORY W ODAŃSKU

Odańsk. (PAT.) Wszystkie stronnictwa polskie i stowarzyszenia utworzyły jeden wspólny centralny komitet wyborczy, którego raczelnym komisarzem został p. Kurert (narodowe stronnictwo robotnicze). Komisarjat wypracował jedną wspólną listę polską, obejmującą 29 nazwisk. Centralny komitet posiada 10 komitetów w Odańsku i jednym w Brzeźcu w Nowym Porcie, Oliwie i Sobofach, oraz mężów zaufania w każdej wiosce na każdym folwarku Polski. Lista otrzymała według składowych obliczeń 7 proc., co wyniosłoby posłów na ogół na liczbę 120.

### CZYŻBY CTRZEŻWIENIE?

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Kopenhagi, że grupa żydowska z posłem Simonsenem na czele, postanowiła podjąć akcję zmierzającą do zniewolowania żydowskiej akcji, skierowanej przeciw Polsce.

### BOISZEWICY NIEMCCY I ROSYJSCY — W PORÓZUMIENIU.

Bonn. (PAT.) „Deutsche Tageszig.” donosi:

Czerwona Rada Centralna w Westfalji pozostaje już od kilku dni w ścisłym telegraficznym kontakcie z moskiewską Radą centralną, oraz z naczelnem dowódcą armji bolszewickiej działającej przeciwko Polsce.

### STAN WILSONA POGORSZYŁ SIĘ.

Paryż. (Havas.) Z Waszyngtonu donoszą że stan zdrowia Wilsona znacznie się pogorszył.

## Dobrze sobie radzą!

Bytom. (PAT.) Ludność wiejska powiatów opolskiego i strzeleckiego, oburzona na nauczycieli niemieckich za ich udział w napadach na Polaków w Opolu i za wrogie stanowisko wobec języka polskiego, wydalila tych nauczycieli ze swoich gmin. Stało się to już w 8 gminach. Landrat w porozumieniu z komisariatem kontrolnym powiatu, nie widział innego rady, jak udzielić tym nauczycielom kilkotygodniowego urlopu, dopóki sprawa się nie ureguluje. Ten sposób pozbywania się nauczycieli hakatystrycznych rozszerza się na cały Górny Śląsk, gdyż oburzenie ludności przeciwko tym germanizatorom jest ogromne.

Bytom. (PAT.) W święto Wniebowstąpienia dn. 13. bm. urządziło kilka polskich stowarzyszeń z Bytomia wycieczkę do Pilchowic, w powiecie rybnickim, aby tam przy grobie śp. Gaimota, poety ludu śląskiego, uczcić 25-letnią rocznicę jego śmierci. Tej uroczystości usiłowali Niemcy przeszkodzić. W kontrademonstracji niemieckiej brali udział uczniowie bytomskiego seminarjum nauczycielskiego, prowadzeni przez swego nauczyciela Albrechta, — którzy przyszli wprost na dworzec, a kiedy nadjechał pociąg z Polakami, uczniowie niemieccy zaczęli śpiewać „Deutschland, Deutschland über alles”, oraz krzyczeć „Hier ist Deutschland”. Kiedy demonstranci niemieccy w dalszym ciągu napastowali Polaków, robotnicy polscy rozpedzili ich. Prof. Albrecht, który był inicjatorem zajścia, pierwszy zaczął uciekać, kiedy się przekonał, że Polacy nie żartują. W imieniu wycieczkowców udali się do dyr. sem. Kremera adw. Dr. Kuźder i Gozdala z Bytomia, oraz ks. Wantach z Zabrze i wyrazili mu swoje ubolewanie i oburzenie ludności polskiej z powodu tego niewłaściwego zachowania się młodzieży jego zakładu. Wezwany Albrecht z całą bezczelnością przyznał się do tego, że był inicjatorem zajścia i napadu na Polaków. Ponieważ fakt ten został niezbicie stwierdzony, przeto Polacy domagają się wydalenia Albrechta z Górnego Śląska, tak jak to komisja rządząca uczyniła w Ołogówku z nauczycielem Zimmerem, który uczniów tamtejszych namówił do podobnego napadu na Polaków. Miejscowa ludność jest oburzona zachowaniem się Niemców i przedewszystkiem seminarzystów, przez ważne biednych chłopów, na których wykształceniełoży ludność górnośląska, a osobliwie z okolic Pilchowic składa liczne ofiary w pieniądzu i w naturze. Hańbą dla tego zakładu i dla młodzieży jest ostatnia demonstracja antypolska także i dlatego, że ks. Gaimot był bardzo zasłużonym profesorem tego zakładu. Ludność polską postanowiła nie składać więcej ofiar dla tych ubogich chłopów, gdyż nie można pozwolić aby ze szkoły tej wychodzili nauczyciele w tendencjach hakatystrycznych i tak bandyckim charakterze.

## Trumny Rudolfa Zuberera.

Reprezentanci całego świata wiedeńskiego Lwowa, zebrałi się wczoraj, aby oddać hołd pamięci niezwykłego męża, co prace życia poświęcił nauce. Pomimo ulewnego deszczu zebrały się szerokie zastępy reprezentantów rozmaitych gałęzi nauki, aby oddać ostatnią posługę uczonemu, co imię Polskę przynosił po wszystkich krainach świata. Stawił się więc Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza in corpore, Senat Politechniki, Akademia wet., Tow. politechniczne, Tow. im. Kopernika, Tow. powstańców 1863 roku, reprezentanci Rady szkolnej, prezydium miasta, profesorowie szkół średnich, reprezentanci świata literackiego i dziennikarskiego i w. in.

Po odprawieniu egzekwji przez ks. prof. Szydełskiego w otoczeniu liczego kleru, pożegnał Zinariego

### Imieniem Almae Matris

prof. dr. Sieradzki, mniej więcej w te słowa: W nieobecności i w zastępstwie J. Magn. Pana Rektora, Senat akademicki polecił mi wypowiedzieć ostatnie słowa pożegnania imieniem Uniwersytetu nad trumną ś. p. prof. Rudolfa Zuberera. Zgon tego męża, przedczesny i tak nieoczekiwany, wstrząsnął do głębi wszechnicą Jana Kazimierza. Wszak niedawno widzieliśmy go pośród nas, pełnego energii, ożywionego niesłychanym zapalem do pracy dla nauki, Uniwersytetu i Ojczyzny. Mani przed oczami jego czci godna postać pełną życia i młodzieńczej tężyzny, o bystrym spojrzeniu i dobrocią tchnącym wyrazie twarzy, stoi nam żywo w świeżej pamięci jego nieustrudzona działalność lat ostatnich. A więc podczas inwazji rosyjskiej jego starania o podtrzymanie życia uniwersytetu i towarzystw naukowych, później jego szarpania się z gnębaczami na jej pętani niewoli, tak

szczególne dotkliwymi w ostatnim okresie światowej wojny, szarpanie się, które pomimo niezachwianej wiary w przyszłość narodu, podkopały poważnie jego zdrowie, pamiętamy wreszcie do jego mocne odwignięcie ramion do góry w wolnej już Polsce, uścisnął w zmaganiach się jej o wyzwolenie w pierwszych trudnych chwilach jej narodzin, którym w tym zwłaszcza ukochanym przezeń mieście towarzyszyły huk armat, łuny pożarów, krew i ból serdeczny. Wszędzie, gdzie go wzywała Ojczyzna, nauka i uniwersytet, stał s. p. Zuber gotów do służby, czyto jako wódz, czy jako prosty szeregowiec. Wrodzony temperament nadał każdej jego pracy szeroki rozmach, nie pozwalał mu zasklepić się w ciasnym kole zawodu profesorskiego, prowadził go nawet w ostatnim czasie na szeroka arenę dyplomatyczną wielkiej sprawy polskiej a we wszystkim, co czynił, wkładał całą swoją duszę. Dla Uniwersytetu jeden z jego filarów, od paru dziesiątek lat świetny profesor, znakomity badacz, płodny pisarz, godności akademickich kilkakrotnie piastun, roznosił sławę polskiej nauki i naszej wszechnicy po szerokim świecie aż na drugą półkulę globu ziemskiego. W radzie uniwersyteckiej zawsze otwarty i jasny, śmiały w sądach, niezłomny w przekonaniach, czysty w intencjach i czynach.

Dziś, gdy nam tylu potrzeba ludzi czynu, dojrzałych doświadczeniem a młodych zapałem, śmierć ta, to głęboka szczybka w naszym gmachu, która nie rychło zanechać będzie można. Pamięć też jego złotymi słowkami zapisana będzie w kronikach uniwersyteckich i w naszych sercach. Bardziej fachowe usta i pióro ocenia dokładniej zasługi naukowe s. p. Rudolfa Zuber, najbliżsi jego towarzysze pracy oświetli bliżej jego dostojną postać. Uniwersytet jako taki w całości wyraża w tej chwili przez usta mojego serdecznego z powodu straty jednego z swych najbardziej zasłużonych członków, łącząc się z hołsem oświeconej rodziny, sam przez śmierć jego oświecał i żegna go na zawsze, oddając mu jako widomy znak głębokiego hołdu i czci dla jego pamięci tradycyjny pokłon klębem doktryn heref akademickich.

Następnie zabrał głos prof. Dr. Romer imieniem Wydziału filozof. i Tow. im Kopernika.

#### Przemówienie prof. Dr. Romera

Przyszło mi żegnać s. p. Rudolfa Zuber w imieniu najbliższych Mu — po Rodzinie — towarzyszy pracy, znoju, nadziei i niepokoju życia, w imieniu Grona Profesorów Wydziału filozof. Wszchnicy Jan-Kazimierzowej i w imieniu Towarzystwa Przyrodników imienia Mikołaja Kopernika.

Nie pora, ni miejsca po temu, by wejść w analizę szczególnej bujnego żywota natury twardej i hardej, Meża, którego oko zdradzało że czyni się Mu za myślenia nie leni, a usta z lekka górna na dolną wargę nabite, znamionowały wytrwałą nieustępliwosć, gdy rozum i serce sumieniu Jego orzynaływały. Ale tu właśnie, przy cichym grobie, miejsce właściwe, by zaznaczyć, jakiego Meża odprowadzamy na wieczny spoczynek, jakiego traciemy: Meża twardego i nieustępliwego, ale nie pamiętliwego, wytrwałego, wernego, całym sercem i duszą sprawę, której służy oddanym, ambitnego, chętnego zasług i czynów, ale przynajmniej próżnego, nie zdobrego żadnym odznaczeniem formalnym, bądź czynu poszczególnego, bądź wytrwałego, go lat dziesiątek trudu. Oto Meż bez kompromisów, człek do czynu a nie do parady.

45 lat życia s. p. Rudolfa jest związanych z życiem Wszchnicy Jan-Kazimierzowej, zrazu jako jej ucznia, w niej promowanego na doktora filozofii, w niej od roku 1884 uczącego, stojącego wytrwale na straży jej naukowej godności i narodowej nietykalności. Uczeń Krentza i Radziśzewskiego pracował zrazu na polu chemii i petrografii, skał wybuchowych, a choć bardzo szybko skoncentrował się i wyspecjalizował w kierunku tektoniki piaskowcowych łańcuchów Karpat, pierwotne kierunki pracy dały jego studiom w Karpatach punkt widzenia osobliwy, który na całej naukowej działalności s. p. Rudolfa Zuber wybił szczególnie piękno. Na tem polu pracy wystarczył gdy zagłębne że publikowany przez Niego zeszyt Atlasu geologicznego Galicji, obejmujący sześć map karpaccygeologicznych, wydany w roku 1898, położył kres ingerencji wiedeńskiego Zakładu Geologicznego, który do tej pory uważał Galicję za wyłączną nauki niemieckiej domenę pracy. Geologiczne badania Karpat związały s. p. Rudolfa Zuber z górnictwem i przemysłem naftowym, z którego szlachetnym pionierami, Szczepanowskim i Odrywolskim nierozdzielnie wziętem przyjaźni nie spoił, a gdy cios za ciosem biał poczęły w tych pierwszych wielkich pionierów polskiego przemysłu, on w imię prawdy naukowej i idei rozwoju polskiego przemysłu w rękach polskich stanął tak twardo i nieugięty, z takim poświęceniem, jak mógł uczynić tylko meż bez kompromisów a pełen miłości prawdy naukowej i Ojczyzny. Ile goręczy walczył się na zawsze w duszę tego nieugiętego Meża na tle katastrofy Schodnickiej, nikt tego dziś nie zmierzył! To pewnie że widok wdzierających się pod wpływem tej katastrofy do przemysłu karpaccygeologicznego obcych i krajowych a Polsce wrogich kapitałów, te goręczy pogłębiło i wzbudziło w s. p. Rudolfie tęsknotę do pracy, pozbawionej podkładu uczuciowego, na obczyźnie, Gołszy już i znany za granicą jako eksploatator pól naftowych i węglowych w Argentynie, Czile i Boliwii, gdzie spędził 6 lat pracy (1886—1893) i badał na pampasach i w Andach, pogłębił i rozszerzył

swę stosunki z Anglikami i Kanadyjczykami, którzy się obracali w sferze dzielnicy Szczepanowskiej, nie przeto dziwnego, że ustawicznie był wołany wielokrotnie do Rumunii i Rosji, Kaukazu, czy obszarów zakaspjskich, to do Ameryki Środkowej, do Wenezueli, Trynidadu, do Meksyku, do gór solnych w Indiach, do Hiszpanii, do tropikowej Afryki na brzegach Gwinei, to wreszcie w ostatnim roku swego życia do Algieru i Tunisu.

Niósł z sobą s. p. Rudolf Zuber wszędzie imię Polski, narodu, jego kultury i cywilizacji, niósł imię Lwowa, do którego zawsze powracał, do miasta Uniwersytetu, którego czuł się nieodłączną częścią, który Mu zawsze pozostał centraią działalności dla geologa karpaccygeologicznego, dla ciągle rozwijającego się górnictwa, przemysłu naftowego, bogactw kamiennych i wodnych, które z równym interesem i pieczołowitością naukową otaczał. Wystarczy gdy wspomnę, co s. p. Zuber uczynił dla ochrony i wzbogacenia się zdrojów Kryniczy.

Na tak rozległych polach zdobywane doświadczenia naukowe akumulowały się oczywiście w umyśle zmarłego profesora i ujawniały się w postaci ciągłych przyczynków do problemów karpaccygeologicznych, zarówno natury teoretycznej, jak praktycznej, a ukoronowane dziełem o „Fyszu i Nafcie” powstałym podczas wielkiej wojny, dziełem napisanym dla garstki Polaków po polsku, a które mogły wyjść tylko z umysłu tego Polaka, który widział naturę całego świata w najróżnorodniejszych horyzontach i w najróżniejszych wiekach geologicznych, ale zawsze w utworach osadowych o jednakowej wszędzie postaci fyszowej.

Był więc filarem nauki polskiej i Uniwersytetu Jan-Kazimierzowego bwi też s. p. Rudolf Zuber takimiż samymi filarem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, blisko 30 lat pozostawał w jego zarządzie, jako skarbnik, redaktor, administrator, przed laty dwudziestu i w ostatniej dobie życia powtórnie wybrany prezesem, przede wszystkim jednak był czynnym, prostym tego Towarzystwa współpracownikiem 50 wykładów wyłożonych przez zmarłego profesora na posiedzeniach Towarzystwa Przyrodników wymownie o tem świadczy.

Członek licznych towarzystw naukowych w kraju i zagranicą został w r 1916 powołany na członka Akademii Umiejętności, a w ostatnich dniach życia brał najwyższy udział w organizacji Towarzystwa Naukowego we Lwowie, do którego powstania wielką przykładał wagę, rozważając te, tak każda inna sprawę zawsze z dwu równie mu drogich i równie silnie bronionych stanowisk, miłości nauki i Ojczyzny.

28 lat życia mego parzałem w żywot meżnego i szlachetnego profesora. Ale żadne ze wspomnień współżycia i współpracy nie wżarło się tak silnie w pamięć i w serce, jak ostatnie, zdobyte na polu współpracy podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Wzywany od dłuższego czasu jako ekspert geologiczny i przemysłowy do prac polskiej Delegacji, przyjechał nareszcie po długim nam wyczekiwaniu, po opóźnieniu spowodowanym złem funkcjonowaniem aparatu administracyjnego i komunikacji, z końcem marca ubiegłego roku do Paryża.

Taki był łagodny, tak potulny, tak wszystkim ustepliwym, taki usłużny, taki domysłny, a jednak tak się nikomu nie narzucający, a jak pracowity i pożyteczny! Niech to powiada i zaświadczą Perkinsy, Litwiński i ci wszyscy Polacy i Anglicy, którzy sprawa polskich kresów południowo-wschodnich z punktu widzenia górnictwa i przemysłowego na forum międzynarodowym się zajmowali a brakło im tego polparcia naukowego i fachowego, które im dał dopiero s. p. Rudolf Zuber. Są i dokumenty drukowane, które tej zasłudze Zmarłego świadectwem służyć będą.

Ale tej zmiany psychiki s. p. Rudolfa Zuber na tym osobliwym gruncie, w że knieciu się z tak delikatną materją, jak przyszłość Ojczyzny, nigdy nie zapomne. Powiedziała mi ona o Zuberze, co w Nim miłość Polski mogła!

Czyż nie pora wspomnieć to tu przy tej żałobnej manifestacji, wszystkim na naukę i przykazanie, a na część Jego pamięci! Niech się berta Wszchnicy Jan-Kazimierzowej żałobnie pochyla!

#### Hołd uczniów

Przyszła kości smutna na nas Twych uczniów — mówił następnie Dr. Rozala — by przemówić jeszcze raz do Ciebie, na nas których tak przedwcześnie oświecił. Przedwcześnie, bo gromada starszych rozprószona, wielu młodszych nie doprowadziła do stopnia samodzielności, pozostawiała wiele rozpoczętych zadań nieukończonych. Smutek i żal głęboki ogarnął na wszystkich skupiających się od szeregu lat w zapoczątkowanej przez Ciebie instytucji i pracowni naukowej koło Twej szlachetnej Osoby. Nie danem Ci było pracowni tej wykończyć, mimo olbrzymi trud, mimo uporczywą walkę z nieodpowiedzialnymi czynnikami. Mimo te warunki 50 orszadło prac w przeciągu krótkiego czasu wyszło pod Twą egidą. I płynęło życie warćkie dzięki temu, że Ty w tej pracowni, której wszystek czas wolny poświęcałeś, byłeś cierpliwym, wyrozumiałym mistrzem, kierownikiem pełnym zachęty, a co więcej Tyś był magistrem vitae i rzeźbiarzem charakterów. A robitęś to z raka jakąś dziwną, wrodzoną delikatnością, że nawet nie sposób było spostrzedz, jak Twe wyrażenia, jak cały sposób myślenia wsaczał się nowi w nas wszystkich, którzyśmy mieli szczęście być blisko Ci.

...Spoczywaj spokojny Mistrzu! — żegnał mówca nieodżałowanego Profesora imieniem b. uczniów. Ta ziemia, któraś tak gorąco kochał, lekka Ci będzie, boś dokonał żywota zacnego. My zaś zadania nam zlecone, będziemy starali się pod egidą Twej pamięci, spełnić wedle najlepszych sił naszych.

I ruszył kondukt żałobny. Za trumną postępowała osierocona rodzina i synowie a dalej Senat Uniwersytetu poprzedzony pedelami i liczny zastęp towarzyszy pracy, b. uczniów, szerokie kola wybitnych obywateli.

Umilkły pieśni żałobny i otuliła ciało Zmarłego ziemia, której prace życia poświęcił, tajemki badał, bogactwa ludzkości wskazywał.

## IV Zjazd Rady konserwatorów

### SPRAWA ODNOWIENIA WAWELU.

Kraków. (PAT.) Czwarty zjazd konserwatorów obradował w Krakowie od 14 do 15 bm. Z ramienia ministerstwa sztuki i kultury wziął w nich udział nacelnik wydziału zabytków sztuki w J. Wojciechowski, jako przewodniczący, oraz konserwatorowie okręgu kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego, poznańskiego, wrocławskiego, radomskiego, płockiego, białostockiego, sudeckiego i łódzkiego.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa odnowienia królewskiego Zamku przyszłego ukształtowania wzgórza Wawelskiego i zaplanowanie projektu umieszczenia tamże zbiorów Muzeum Narodowego. Kierownik odnowienia Wawelu prof. Dr. Adolf Szyzko-Buchsz przedstawił historję i dotychczasowy przebieg restauracji królewskiego pałacu.

Do odnowienia szeregu spraw konserwatorskich p. I. Wojciechowski przedstawił państwową organizację opieki nad zabytkami sztuki i kultury, rolę konserwatorów rządowych i dotychczasową działalność a zarazem konieczność współpracy i okazywania ministerstwu pomocy ze strony tych warstw społeczeństwa, które przed zjednoczeniem ziem dzisiejszej Rzeczypospolitej pełniły pełną poświęcenia służbę obywatelską.

Po zczasuowaniu wniosku narad zjazd zamknięto.

Powzięto na nim następującą opinię:

I. Rada konserwatorów uznając potrzebę ciągłości opieki nad Wawelem ze strony społeczeństwa, uważa za konieczne przedłożenie działalności miejscowego komitetu do budowy Zamku, aż do chwili powołania przez rząd komitetu nowego.

II. W sprawie uszczuplenia części Zamku Wawelskiego, grupujących się około podwórca arkadowego (dawny pałac sudecki) Rada konserwatorów zgodnie z projektem kierownika odnowienia Wawelu wyraża jednomyślną opinię że:

1) część mieszkalna użytkowa (czasowa rezydencja Naczelnika Państwa), może się mieścić jedynie w zachodnim skrzydle Zamku

2) skrzydła północne i wschodnie, cenne pod względem historycznym i artystycznym, winny być użyte jedynie na cele reprezentacyjne Rada konserwatorów uważa za stosowne rozważenie umieszczenia w nich pokojów reprezentacyjnych po najbardziej zniszczonym II. piętrze, pozostawiając tutaj pole dla twórczości nowoczesnej, parter zaś I piętro utrzymać w charakterze zabytkowego jako rezerwa dla cel reprezentacyjnych I. piętra.

III. Rada konserwatorów doszła do jednomyślnego wniosku, że budynek dawnego szpitala garnizonowego powinien być zburzony ze względu na ukształtowanie wzgórza Wawelskiego

IV. Rada konserwatorów jednomyślnie uznała za sadniczą myśl ostatniego projektu ukształtowania wzgórza, wypracowanego przez kierownictwo odnowienia Zamku za odpowiednią i godną urzeczywistnienia. I odniesiono w tem rozwiązaniu trafność uło wprowadzania nowych prac architektonicznych w miejsce mającego się zburzyć szpitala a to ze względu:

1) na możliwość architektonicznego zamknięcia wzgórza, które uwadzał historyczne części (bazyli ochronne, pałac królewski, dziedzińce) oraz

2) ze względu na to że rozwiązanie to wiąże tradycje z wznagantami ducha czasu

V. Rada konserwatorów po wysłuchaniu referatu Dra W. St. Tarczańskiego powzięła jednomyślną opinię:

1) projekt adaptacji budynku szpitalnego na Wawelu na cele Muzeum Narodowe winien być załączony, ponieważ nie będzie mógł uwzględnić najskromniejszych potrzeb tego rodzaju inwestycji, a zarazem niemożliwą sytuacją rozwiązanie całego wzgórza

2) projekt umieszczenia części zbiorów Muzeum Narodowego w historycznym salach królewskiego pałacu z uwagi na niemożność pogodzenia interesów Zamku z interesami instytucji muzealnej, uznaje się za nieodpowiedni;

3) ponieważ ogromną obecnie w gmachu szpitalnym zbiorów Muzeum Narodowego wymagał najwyższego uprzywilejowania przy pomocy państwa, a narazie nie mającego pomieszczenia, należy przeznaczyć miejsce tegoż gmachu na tymczasowe pracownie i obszary niezabytkowe muzealne, pod warunkami określonymi w mającym się zawrzeć układzie pomiędzy zarządem Zamku i Komitetem Muzeum Narodowego.

4) z założenia zawartego w powyższych punktach wynika konieczność poczynienia energicznych starań o jak najrychlejsze wyodrębnienie dla zbiorów Muzeum Narodowego nowego gmachu, odpowiadającego dzisiejszym wymaganiom poza obrębem wzgórza Wawelskiego.

**POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!**

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich. Lwów ul. Marjacki, L. 10.

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 16 maja.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

W niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 3 popoł. „Traviata”, opera Verdi’ego. — O godz. 7 wiecz. po raz 4-ci „Południca”, dramat w 3 akt Leopolda Staffa.

W poniedziałek, 17 kwietnia, o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale”, komedjo-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

— Repertuar Teatru wodewilowego ul. Ossolińskich 10. Dyrektor W. Ochrymowicz.

Program od czwartku 13 maja bm. „Gabinet ministrów”, farsa z Lubicz, Dwernickim, Neusserem i Gustowiczem. „Godzina pieśni i piosenki”. Rewia w jednej scenie: Wandyczowa, Ochrymowicz, Lubicz, Dwernicki, Neusser. „Poznali się — Pobrali się”, operetka Boczkowskiego w głównych rolach Wandyczowa i Ochrymowicz. Początek o 8 wiecz.

Kasa dzienna w biurze dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7, kasa wieczorna od g. 7 w teatrze. 2571

**REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA”** (ul. Rejtana L. 3):

Program XXI. od wtorku, 11 maja, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Prolog. — Gościnnie występ: Runn Saofety, taniec klasyczny. — Anda Kitschmann w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki Bryczne. — Marek Windheim w swoim repertuarze. — „W ogrodzie Jezwickim”, rewia wiosenna w 1 akcie, pióra spółki autorskiej Kl.—Zb.—Or z udziałem całego zespołu.

We wtorek 18 maja premiera programu XXII. — Gościnnie występ Jerzego Borońskiego, reżysera teatru „Qui pro quo” w Warszawie.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 6), a od 6-jej wiecz. przy kasie.

— Repertuar CHOCZLIKA. Ogród Jezwicki: Dziś i dni następnych „Przy szachach” sketch, oraz solo Clairmont, Ludwikowskiego, Pillarskiego i in. 2591.

— APOLO „Legenda o złotym smoku”, dramat francuski w 5 aktach i komedja z Princem.

— Polska Tow. Pracowników Im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 6 popoł. w sali Instytutu Geologicznego Uniwersytetu (ul. Pługosza 8) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prot. Dr. Jan Czekanowski: „Prawo dziedziczości Galtona, a prawa Mendla”; 2) Prof. Dr. Julian Tokarski: „O mało znanych solankach karpacińskich” Osoby als będące członkami Tow. mają wstęp na posiedzenia naukowe.

— Z Polskiego Tow. Politechnicznego. We środę, dnia 19 maja br. o godz. 6 do 6 tej odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym p. prof. Jan Kopuszka wygłosi referat pod tytułem: „O kwestji miasteczka-świeży”

— Komitet „Wieczora tanecznego” na rzecz Czarnego Krzyża donosi, że z powodu trudności komunikacyjnych pocztowych zapewne wiele zaproszeń nie doszło na miejsce przeznaczenia. Zawiadania się nie odesłać z zaproszenia i bilety dostęć można dla, to zn. 16 km. od rana do wieczora w Kasynie oficerskim (przy kasie) ul. Fredry L. 2.

— Pogrzeb s. o. Jacek Łazarskiego odbędzie się dziś o godz. 3-ciej a nie jak wczoraj w ogłoszeniu podaliśmy, o 5-giej

— Roman Senowski, syn znanego artysty teatru miejskiego w Krakowie, podporucznik 2 p. szwoleżerów Rokitońskich, lat 28, padł śmiertelnie walecznych dnia 26 kwietnia br. o godz. 11 w nocy od kul bolszewickich, idąc nabagnęty po bohaterku zdobywając dworzec Koziatyn. Śmierć wiał momentalną, ugodzony kulami w szyję i pierś. Został pochowany tymczasowo na cmentarzu katolickim w Koziatynie dnia 29 kwietnia br. przed południem. Korpus cfiicerski na czele z Majorem Edm. Strawińskim i por. W. Karaskim postanowił po uregulowaniu stosunków komunikacyjnych ciało przewieźć do Krakowa. S. p. Roman Senowski odbył kampanję pod Rokitną gdzie rażony nieszkodliwie 3 kulami, ranny lekko w głowę i w nogę, przeżarł się poza 3-cie okop rosyjski o małe nie dostał się do niewoli, zdążył jednak wrócić i następnie walczył pod gen. Latnikiem w starcie z Czechami, pod wodzą gen. Hallera zajmował miasta na Pomierzu, wreszcie z pułkiem przesłany na front bolszewicki, padł jako prawdziwy bohater swej Ojczyzny i bohater. Z powodu swych zasług osobistych jako sierżant

ny oficer i prawdziwy kolega, był bardzo ceniony, przez szereg innych i kolegów.

Cześć tego panie!

— Tydzień Obrony kresów zachodnich. W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Syndykatu rolniczego posiedzenie Komitetu Obrony kresów zachodnich, na którym omawiano sprawy plebiscytowe, a w szczególności urządzenie Tygodnia plebiscytowego, zbiórki, odczytów, wydawnictw specjalnych numerów, poświęconych plebiscytowi itp.

— Rozprawa przeciw szaleń karciarzy. przytrymanych przed kilkunastu dniami na grze hazardowej, prowadzona przez sędziego Frydeckiego, odroczone została do dnia 5. czerwca br.

\* Zjazd farmaceutyczny. Wszelchdzielnicowy zjazd delegatów towarzystw farmaceutycznych obraduje w Warszawie od 13. bm. Zjazd ma ważne dla zawodu farmaceutycznego cele organizacyjne. Chodzi mianowicie o utworzenie polskiego powszechnego Tow. farmaceutycznego, oraz o rozprawy zasadnicze nad ustawą aptekarską.

**Zespół prawników** koleżeńskie kursy przygotowawcze Lwów — Senatarska 9 obok „Doma akademickiego”.

**KOMUNIKAT.**

W najbliższym okresie kart chlebowych, rozpoczynającym się dnia 19. maja we środę, sprzedawać będą sklepy mlejskie rejonowe i konsumy na karty chlebowe oznaczone Nr. 5. chleb wyłącznie z mąki amerykańskiej o wadze 900 gramów w cenie po 7 K za bochenek, na odcinki zaś mączne oznaczone Nr. 5, mąkę białą po 1/4 kg. na osobę, w cenie po 2 K za 1/4 kg. prócz kosztów opakowania. Zwraca się więc uwagę konsumentów, by zakupując chleb, oddawali jedynie odcinki chlebowe, a przechowywali odcinki mączne.

Wzywa się więc kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V, by się zgłosili w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym 17. maja w poniedziałek, zaś kupców rejonowych dziel. VI i zarządców konsumów i zakładów dnia 18. maja we wtorek, celem wykupna asygnat na chleb, zaś celem wykupna asygnat na mąkę kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V dnia 20. maja we czwartek, kupców rejonowych dziel. VI., zarządców konsumów i zakładów dnia 21-go maja w piątek. 2615

Miejski Zakład aprowizacyjny.

**W rocznicę oswobodzenia Kamionki strum. od najazdu hajdamackiego.**

Z Kamionki Strumilowej otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 19 maja br., jako w pierwszą rocznicę oswobodzenia miasta z pod najazdu hajdamackiego, odbędzie się tam uroczysty obchód, połączony z poświęceniem cmentarzyka wojskowego, na którym zostały złożone zwłoki bohaterów żołnierzy polskich, co polegali w walce o obronę miasta, albo, popadłszy w niewolę, w zdradziecki sposób zostali zamordowani.

Podaje się nazwiska tych żołnierzy do publicznej wiadomości w tym celu, aby zaprosić rodziców, krewnych lub znajomych na oddanie ostatniej przysługi Tym, którzy niby żrtywy ofiarne spłonęły od ognia miłości Ojczyzny i spełnienia wysokiego Obowiązku.

Na cmentarzyku w Kamionce Strumilowej pochowani są następujący żołnierze:

- 1) Jezierski Tadeusz, zm. dn. 11 stycznia 1919;
- 2) Kuźnik Julian zm. 26 lutego 1919;
- 3) Wojtaszek Jan zm. 23 lutego 1919;
- 4) Gójski Józef, sanit. II. baonu 23 pp. zmarł 27 maja 1919;
- 5) Nurnak Jakób, 6 p. strzelców Hallerczyków;
- 6) Cichy Jakób, szeregowiec;
- 7) Jaworski Józef, sierżant 6 komp. 2 p. leg. pol. zmarł 21 maja 1919;
- 8) Węgrzyn Władysław, 7 komp. 2 p. leg. pol.;
- 9) Mucha, jednoroczny 2 p. strzelców podhal., 2 baon;
- 10) Wiktor Rembert;
- 11) Asystempa Franciszek, zm. 5 maja 1919;
- 12) Krawczyk Stanisław, zm. 1 maja 1919;
- 13) Smoliński Stanisław, zmarł 15 kwietnia 1919;
- 14) Józef Baliński (Zerebecki).

Inne dzienniki proszone są o przedruk powyższej notatki.

**Ujecie 4 bandytów w Przemyślu.**

Onegdaj popołudniu udał się por. Mańkowski z żandarmerii wojskowej z podchor. Jarozem z Ekspozytury O. II i kilku żandarmami na przedmieście, gdzie dnia poprzedniego bandyci zastrzelili 3 osoby. Podchor. Jarosz zauważył 4 bandytów, usiłujących ukryć się między domami. Skoczył za nimi. Ci przywitani go ogniem. Podchor. odpowiedział strzałami. Najszedł oddział żandarmów, oraz oddział saperów. otoczono całą grupę domów i 4 bandytów ujęto.

**Kronika sportowa.**

— Wystawka na Czarnohorę. Tow. Turystyczny Krajoznawcze urządza w czasie Zielonych Świąt wyścig na Czarnohorę. Zgłoszenia uczestników w sklepie p. Bajaka ul. Kopernika l. 4. Bliższe szczegóły zostaną w najbliższych dniach ogłoszone.

— Akademia szermiercza lwowskich klubów szermierczych przy współdziela szermierzy z Warszawy, Krakowa, odbyła się wczoraj w salach Kasyna wojskowego wobec licznie zgromadzonej publiczności lwowskiej. Szczegółowe sprawozdanie podamy.

— Wycieczka kolarska odbędzie się dziś w niedzielę, po matchu Kraków—Lwów gościnnie stryjskim. Punkt zborny przy wyjściu z boiska „Pogoni” Goście, zwłaszcza młodzież, posiadająca rowery, mile widziana.

— Kraków—Lwów. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się tu nadzwyczaj interesujące zawody, które pokażą, kto wyżej w footballu stoi. Skład drużyny lwowskiej jest następujący: Winnicki, Kowalski—Wojcicki, Gulicz, Bajer—Kopeć, Słonecki—Batsch, Wacek—Garbicki, Mueller. Match ten odbędzie się bez względu na pogodę. T. K.

**Dział ekonomiczny.**

**CAŁY KONTYNGENT WĘGLA GÓRNO-SŁASKIEGO KUPIJE RZĄD POLSKI.**

Warszawa. (PAT.) W zeszłym tygodniu przewziw w Katowicach do porozumienia między przedstawicielem polskiego ministerstwa przemysłu i handlu a przedstawicielami górnośląskich firm węglowych w sprawie dostawy węgla dla Polski. Punktem głównym jest, że przeniesiono obrachunek za węgiel z Berlina do Katowic. Cały kontyngent węgla górnośląskiego będzie kupowany przez rząd polski, który ze swej strony będzie żądał zezwolenia na prowadzenie tego węgla poszczególnym odbiorcom, obliczonym danym rozdziałem węgla. Zapłaty za węgiel dostarczony prywatnym przedsiębiorstwom uskutecznione być mają bezpośrednio między tymi przedsiębiorcami a dostawcami.

**MARKA — NA RYNKU GDAŃSKIM I BERLIŃSKIM.**

Gdańsk. (PAT.) W obrotach marką polską trwa usposobienie bardzo mocne. W południe kurs marki polskiej osiągnął 31, przekazy na Warszawę 25, a nawet wyżej. W Berlinie notowano markę polską dzień po kursie 26, przekazy na Warszawę 24.

**CENA WĘGLA PODROŻAŁA.**

Warszawa (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu donosi: Cena węgla górnośląskiego została ponownie podwyższona od dnia 1 kwietnia 1920 o 24 Mk. na tonnie wynosi 270 Mk. niemieckich za tonnę loco kopalni.

**DOBRAWA NASION BURACZANYCH.**

Warszawa (PAT.) „Dziennik Powszechny” z Piskirowska donosi: Kilku kupców z Piskirowska zofiarowało ministerstwu rolnictwa dostarczenie przeszło 7.500 pudów nasion buraczanych. Transakcja ta dochodzi do skutku.

**W Administracji naszej złożyli:**

- Na plebiscyt cieszyński.
- Urząd podatkowy w Mikołajcach 1486.28 Mk.
- Irena Trapzo w rocznicę imienia króla śp. Stanisława zamiast mszy 6 w. 20 Mk.
- Urzędnicy rachunkowi sądu apelacyjnego we Lwowie zamiast uczyt pozegnalnej dla kolegi Stefana Zagórskiego 333.40 Mk.
- Maria Knorekówna ze Stanisławowa 30 Mk.
- Julja Herwy z Żalucza 120 Mk.

**OGŁOSZENIA.**

Zaraz do sprzedania nowy samowar turski z przesyłką Wiadomość Zdrowie 12, II piętro. 2560

Zginęła biała kotka z czarnym ogonkiem. Oddać za nagrodzeniem Hofmana 24, II p. 2610

**NAKRYCIA STOŁOWE**

z chińskiego srebra poleca Antoni Halski Lwów, ul. Sobieskiego l. 3. KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

**Zęby sztuczne stare kupuje po najwyższych cenach** Adres: Hotel GRAND, ul. Legionów nr. 16, II piętro od 8 rano do 7 wieczór bezprzerwy. Tylko kilka dni!